

DZIENNIK KUJAWSKI

ABONAMENT

miesięczny wynosi w ekspedycji 2,70 zł — w agencjach miesięcznych 2,10 zł — z odnośnikiem 2,85 zł — na pocztach 3,00 zł — z odnośnikiem 3,15 zł, miesięcznie 2,00 zł, w agencjach zamiejscowych 2,90 zł, pod opaską w Polsce 5,50 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, druków i t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Drukarnia i nakładem Drukarni Kujawskiej Tow. Akcyjne w Inowrocławiu.



CENA OGŁOSZEN

Miejsce milimetrowe jednolite 15 groszy, w dziale reklam. — za tekstem redakcyjnym — milimetr 40 groszy, w tekście 50 groszy, za ogłoszenia na pierwszej stronie mm. 25 gr. — Konto czek. P. K. O. Poznań nr. 264 847. Konto bankowe: Powiat. Kasa Oszczędności i Bank Ludowy - Inowrocław. Telefon administracji nr 124. — Telefon redakcji nr. 991. Za ogłoszenia podane telefonem nie bierzemy odpowiedzialności. Za Red. odpow. Cz. Buksakowski, Inowrocław, za ogłoszenia administracja.

Redaktor: Stanisław Cieślak.

Dyrektor wydawnictwa: Kazimierz Ziętowski.

MIAFLOR Krem!! utrzymuje delikatną i piękną cerę
 żądać tylko oryginalny wyrób firmy **Henrich Zap. Poznań**

Nie rozbić głosów!

Odczwa rady naczelnej monarchistów.

Od p. prof. Szymona Dzierżgowskiego, prezesa rady naczelnej Obozu Monarchistów Polskich otrzymany z prośbą o zamieszczenie następującej odczwy:

Rada Naczelna Obozu Monarchistów Polskich, stojąc na gruncie, że podwaliny społeczno-politycznego ustroju państwa Polskiego powinna być Wiara, oparta o zasady miłości i moralności chrześcijańskiej, przez Kościół Rzymsko-Katolicki głoszone, uważa za swój obowiązek wezwać wszystkich prawomyślnych monarchistów w Polsce do ścisłego i bez żadnych zastrzeżeń wykonania zleceń Listu Pasterskiego Episkopatu Polskiego, jako bezwzględnego nakazu Najwyższego Autorytetu w Polsce.

Rada Naczelna w szczególności przypomina następujące słowa Listu Pasterskiego: „Sejm i Senat, które się zbiorą, skorzystać mają z doświadczeń i zbiorów dawnych poprzednich, ażeby zmienić Konstytucję w tym duchu, jaki Polsce zapewni najsiłniejszy i najtrwalszy ustroj i władzę, bardziej niż dotychczas od wpływów partyjnych niezależną...”

„...Zawto zrozumiecie sami, jak wielką odpowiedzialność ponosicie za te wybory, które obecnie się zbliżają. Bo wybory te rozstrzygną mają o panowaniu zasad Chrystusa w naszym życiu publicznym. We wszystkich bowiem krajach, a zatem i w Polsce stają przeciwko sobie dwa kierunki: pierwszy obrony praw Chrystusa, drugi zaś zwalczania wszelkich zasad religijnych...”

„...Dwa niebezpieczeństwa są: wstrzymanie się od głosowania, a następnie rozbić się głosujących...”

„...Pamiętajcie więc o tem, iż grzeszy nie tylko ten, który zło popelnia, ale nie mniej też grzeszy i ten, który dobro, jakie winien spełnić, zaniedbuje i opuszcza...”

„...Dzielenie się w takiej, jak obecna chwila, tych którzy mają wspólny program, osłabia i kurczy Obóz Katolicki i narodowy, rozdziera jedność i skazuje przeto na zaprzaczenie najdonioślejszej sprawy i zagadnienia życia religijnego i narodowego, a nawet losów i przyszłości Narodu i Polski!”

Pamiętajcie, że oświadczenia o katolicyzmie są szczerze, jeśli ci co je głoszą potrafią się wyżyć egoizmem partyjnym i wszelkiej przywaty i poświęcić ją dla dobra ogólnego Kościoła i Polski!”

W wyniku nakazu Arcypasterzy Kościoła, Rada Naczelna Obozu Monarchistów Polskich uznaje nieopieranie ogólnego Katolicko-Narodowego frontu za przestępstwo w stosunku do Kościoła i Narodu i stawia wobec nich w stan oskarżenia, tak inicjatorów, jak i uczestników samodzielnej monarchistycznej listy wyborczej. Rada Naczelna z nakazu Listu Pasterskiego wzywa wszystkich dobrze i szczerze myślących monarchistów do głosowania na listę Bloku Katolicko-Narodowego Nr. 24, który jedynie bez zastrzeżeń przyjął do spełnienia wezwanie Dostojeńskich Kościoła i niedopusił... „aby katolik nie tylko z imienia, lecz naprawdę z życia miał głosować na listę, na której umieszczone jest nazwisko wroga Religii i Kościoła” (z konferencji Ks. Ks. Dziekanów, odbytej pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Przeszłickiego).

Monarchiści! Pamiętajcie, że usiód, który Wy uważacie za zbawiczny dla kraju, wymaga ugrunтовania w umysłach i sercach Narodu odpowiedniej moralności społecznej, opartej o osłotę religii i uczucia braterstwa, współpracy, pomocy i współwzajemności. W drodze samodzielnej listy wyborczej rozbiła w Narodzie te uczucia, oddała Was od granic dopięcia Waszych celów i sprzyja rozwojowi w państwie sił wyrotlowych.

Rada Naczelna Obozu Monarchistów Polskich.
 Warszawa, dnia 20 stycznia 1928 r.

Nieporozumienie w rządzie Przeszy doprowadzi do rozwiązania Reichstagu

Berlin 6. 2. (Pat.) Hugenbergowski „Montag” donosi, że wobec niepowodzenia międzyministerjalnych rokowań w sprawie ustawy szkolnej toczyły się w ostatnich dniach pomiędzy przywódcami partii koalicyjnych narady, dotyczące formy nowych wyborów do Reichstagu. Dn. 12 bm. zbierze się komisja szkolna niemieckiej partii ludowej, które według wszelkiego prawdopodobieństwa wypowie się kategorycznie przeciwko kompromisowi w sprawie szkolnictwa między - wyznaniowego. Na wypadek rozbięcia się rokowań w sprawie szkolnictwa i wybuchu przesilenia w łonie obecnej koalicji, pewien, odłam niemieckiej partii ludowej ze Stresemannem na czele, ma zamiar

dać rozpisanie wyborów z końcem maja, a to ze względu na możliwość podjęcia nowych rokowań. Większość demokratów i socjalistów miała się opowiedzieć za stanowiskiem niemieckiej partii ludowej. Niektóre natomiast kła demokratyczne wyrażają obojętne, że ten termin wyborów będzie nieodpowiedni z powodu nieoczekiwanych konfliktów cennikowych. W każdym razie rozwiązanie Reichstagu zależy od decyzji prezydenta Hindenburga, który, jak oświadcza kółka parlamentarne, życzy sobie, aby obecny Reichstag zatwierdził jeszcze przed rozwiązaniem się cały szereg zagadnień społecznych i gospodarczych.

W ojczyźnie „angielskiej soboty”

Rząd brytyjski opiera się wszelkimi siłami ograniczeniu czasu pracy do 8-u godzin

Genewa, 4. 2. (Pat.) Podczas sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, która rozpoczęła się tutaj przedwczoraj, delegat rządu angielskiego Batterton złożył ważną deklarację w sprawie niemożności ratyfikowania przez Anglię konwencji waszyngtońskiej o 8 godzinny dniu pracy, a za to z powodu konieczności niezbędnych dla stosunków angielskich zmian. Batterton żądał wciągnięcia sprawy rewizji konwencji waszyngtońskiej na porządek dzienny Międzynarodowej konferencji pracy w roku 1929. Prócz Battertona przemawiali różni delegaci rządów, m. in. delegat belgijski, który wyraził abolewanie z powodu deklaracji angielskiej, stawiającej Belgie w szczególności trudnym położeniu z uwagi na to, że Belgia ratyfikowała już konwencję w przesławnym, że po konferencji londyńskiej ministrów pracy Anglii oraz inne wiel-

kie mocarstwa konwencję będą ratyfikowały. Delegat Polski przypomniał, że Polska nie ratyfikowała konwencji, ponieważ nie została ona ratyfikowana przez większość państw o wielkim przemyśle. Ostro zaakalowali delegata angielskiego delegaci robotników, francuskich, angielskich, niemieckich i holenderskich, zarzucając rządowi angielskiemu, że nie dotrzymuje zobowiązań w sprawie ratyfikacji konwencji. Dyrektor M. B. P. Albert Thomas energicznie zaprotestował przeciwko żądaniu rewizji konwencji bez wskazania punktów, mających ulc rewizji. Po burzliwej dyskusji zabral ponownie głos delegat angielski i coinał swój wniosek, oświadczył, że na następnej sesji Rady Administracyjnej rząd angielski przedstawi umotywowany wniosek, domagający się rewizji konwencji.

Bolszewickie hasła wyborcze

prorządowego Stronnictwa Chłopskiego

Zarząd Główny Stron. Chłopskiego, czyli grupy Bryl - Dąbski, która stale oświadała swę życziwe stanowisko wobec rządu dzisiejszych, przy wystawieniu własnych daleko idących żądań, ogłasza w Gazecie Chłopskiej z 5 bm. odczwę wyborczą, w której m. in. mówi:

„Reformę rolną, t. j. przysusowó parcie majątków obszarowych pomiędzy małorolnych bezrolnych oraz służbę dworską bez zadanie dla dawnych dziedziców odszkodowań przy pozostawieniu obszarom 60 ha (100 mg.) Rzeczej niech spłoka nasz narod to mieszczkę, do 15 194, rodzin obszarzycy pozostanie na 100 morgach, niż mu przyniesie z głodu kilka milionów pracowitych rodzin chłopskich, a po pół miliona chłopów ma iść oocznie za granicę na parobkowanie obcym kapitalistom... Oświadczamy się za reformę rolną bez odszkodowania za ziemię, którą zeszłej obecni potonkowie dziedziców chłopom polskim też bez odszkodowania przed kilku wickami gwałtem zbrali...”

Z tych samych względów Jesteśmy za jak najszerszym upaństwowieniem wszystkich obszarzycy lasów bez odszkodowania... Obecnie obowiązująca chłono - pasiewna ustawa o parcelacji to jest niarogowski z reformy rolnej, to bezczelna litwa ziemi (1500 do 2000 zł za morgę), za co paskując obszarzycy powinni iść na kilka lat do więzienia...”

Wystarczy, zredukować część urzędników i policji, a za te pieniądze można utrzymać po gni-

nach Instruktorów, udzielających rolnikom bezpłatnie fachowych porad.

Równocześnie nalezy służbę wojskową skrócić do jednego roku, i w ten sposób wprowadzić oszczędności w obrzynie budżecie wojskowym.

Jesteśmy za ściąganiem już obowiązującego podatku majątkowego, który z chłopów już dawno ściągano, a którego obszarzycy, fabrykanci i bankierzy albo wcale albo też w olbrzymiej większości dotąd nie zapłacili (około 700 milj. zł zaległości), mimo że terminy płatności już dawno minęły.

Jesteśmy także: za uregulowaniem ustawową drogą opłat za postugi kościelne, za rozdzielaniem opłaty od Kościoła, czyli rozdzielaniem Kościoła od Państwa, oraz za zmieszeniem Konkordatu razem z jego fatalnymi skutkami, z których najdotkliwszymi jest żądanie wynagrodzenia za dawne dobra duchowne, skonfiskowane przez rządy zarzeczne (obliczone na 5 miliardów zł) oraz przegotowywanie się stary podatek kościelny, który wyniesie około 100 milionów zł rocznie.

W dziedzinie ustroju Państwa zgodzimy się tylko na trzy zmiany w obecnej Konstytucji, a mianowicie: na wybór Prezydenta przez cały naród w wyborze bezpośrednim, na ustanowienie referendum ludowego (plebiscytu ogólny) dla ważniejszych ustaw, oraz na skasowanie Senatu, jako instytucji martwej i niepotrzebnej.

A gdy tak razem miliony chłopów i kobiet nietylko polskich, ale także ukraińskich, białoruskich i litewskich w imię wspólnych klasowych in-

teresów pójdą do urny, wyborczej i oddadzą głos swój na nr. 10. to tymi milionami karzek tak zaapya chłopskich wyzyskiwaczy, i tak ich ograniczeniem siły chłopskiej przysła. że oni już nigdy nie powstała.

Do tego zatem dąży Stron. Chłopskie, którego członkiem poseł Polakiewicz kandyduje na listach Bloku Współpracy z Rządem. Bez komentarzy.

Naszą listą Jest Nr. 24

Z marsz. Trampczyńskim na czele

Wyjazd p. Prezydentowej.

Warszawa, 6. 2. (A.W.) Wczoraj wieczorem wyjechała na odpoczynek do Nicei p. Prezydentowa Mościcka. Towarzyszy jej wdowa po śp. Franciszku Mościckim, a do granicy polskiej pułk Zahorski.

Demostracja komunistów w Wilnie.

Wilno (A.W.) 5. 2. Wczoraj w związku z rocznicą śmierci Lenina i z okazji zgłoszenia listy zjednoczenia robotniczo-włociańskiego miejscowi komuniści usiłowali zorganizować demonstracyjną pochód. Przy zbiegu ulicy Sierakowskiej i Podgórskiej zebrał się w południe tłum komunistów z trzema transparentami, jednocześnie nie rozrzucono większą ilość odczw. Policja zlikwidowała demonstrację w zarodku, aresztując szereg prowadzących.

Robotnicy rolni i leśni nie podlegają

ubezpieczeniu w Kasach Chorych?

„Ill. Kurjer Krak. Codz.” donosi: W myśl wyjaśnienia ministerstwa pracy i op. społ. z 18 sierpnia 1926 roku Nr. 2893 U. S., udzielonego Głównemu Urzędowi Ubezpieczeń w Warszawie robotnicy rolni i leśni oraz służba domowa w gospodarstwach wiejskich nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Wobec powyższego, gospodarstwa rolne i leśne nie mają obowiązku rejestrować w Kasach Chorych zatrudnionych robotników rolnych i leśnych, a ewentualne pretensje Kas Chorych można w ciągu dni 14 zaskarżać we właściwym sądzie.

Pamiętnik marsz. Haiga.

London, 5. 2. (Pat.) Ze źródeł urzędowych komunikują, że pamiętnik zmarłego lorda Haiga, zawierający jego poglądy o prowadzeniu wielkiej wojny pozostanie w ścisłej tajemnicy prawdopodobnie, aż do 1940 roku. Pamiętnik składa się z wielu notatek, skreślonych osobiście przez Haiga.

Nowy biskup polski.

(KAP) „Osservatore Romano” podaje dla wiadomości o nominacji ks. kanonika Konstantego Dominika na biskupa sufragana na chełmińskiego i biskupa tytularnego attrybijskiego.

Ks. Konstanty Dominik urodził się w roku 1870. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1897. Ks. Biskup Dominik jest obecnie regensem Seminarjum Duchownego.

Niepokój w Orecji.

London (A.W.) 4. 2. Reuter donosi z Aten, że obiegają tam najrozmaitsze pogłoski o wrzeniu w armii. Oarnizon atenski (trzymany jest w Koszarach w obawie wybuchu rozruchów).

Ateny 5. 2. (Pat.) Wydarzenia na Krecie wywołują wielkie niepokoje. Były dyktor Pangalos, przebywający w więzieniu na Krecie ma być przewieziony do Aten, gdyż chłopci planują jego uwolnienie. Torpedowiec „Smyrna” otrzymał już rozkaz udania się na Kretę dla przewiezienia Pangalosa. Sytuacja jest bardzo poważna.

Antysemityzm mas a moscizizm w wyborach

Wśród komunistów Zagłębia Dąbrowskiego nastąpił rozłam, którego przyczyną są żydzi. Mianowicie obecnie żydowskiemu narzeka na „prawowiernej” liście kandydatów do Sejmu komunistycznej „Jedności robotniczo-chłopskiej” wywołała utwór drugiej listy zwolenników ustroju sowieckiego, to zn. „Zjednoczenia chłopów i robotników Zagłębia Dąbrowskiego”. Około tej drugiej listy mają się skupić ci wyznawcy komuny, którzy pragną usunąć przeważający dotychczas wpływ żydów na robotę komunistyczną.

Charakterystyczny ten objaw potwierdza fakt wielkiego antysemityzmu u szerokiego mas robotniczych. Jeżeli w kierunku teoretycznym skrajnie tolerancyjnym pod względem narodowościowym i wyznaniowym, jak komunizm, przychodzi aż do rozłamu na ile stosunku do żydów, to jasnym się staje, że zaboreczność żywności żydów komu, który gwałtem weksła się do wielu kierunków życia polskiego, budzi poważny sprzeciw. Niewątpliwie w rozłamie komuny polskiej grają wielką rolę odgłosy reakcji przeciw żydom w Rosji sowieckiej, co tyle kłopotu sprawia kierownikom bolszewickiego reżimu niemiecki jednak echa te musiały natrafić na grunt przetrzany już i zdobyły się tak łatwo zaaklimatyzować u nas.

Przeczywiście, powodów utrudniających współżycie polsko-żydowskie jest bardzo wiele. Nie potrzeba ich wliczać, bo im znane są ogólnie, czy też w dziedzinie kultury i moralności, czy też w handlu, przemysłu, polityki itd. Bardziej ciekawym jest, że mimo powszechności i ciągłości takich objawów, życie polskie coła się jakoby przed natarczywością żydowską i coraz bardziej staje się zażydzone.

Zażyczenie Polski na jaskrawiej uwidacznia obrębny okres przedwyborczy. Dotychczas nazwiska polityków żydowskich figurowały jedynie w lewicowych stronicach polskich, jak PPS i komuniści. Tkwią tam też daleki pp. Liebermann, Diamond, Ehrlich, Warski — Warszawski itp. Pępowscy, jak wiadomo swoją tolerancyjność posunęli do tego stopnia, że do kompanii dopuścili jeszcze Niemców. Żydy jednak dzisiaj sięgnęli po nowe zdobycze i nowe zajęli placówki. Np. na państwowej liście kandydatów do Sejmu „Bezpартijnego bloku współpracującym z Rządem” figurują na Wyślicki (przywódcą kupców żydowskich) i Kirschbraun. A przecież są tam na tej liście także tacy Polacy, którzy dotychczas w polityce się nie kumali. Co gorsza — Janusz Rydziewicz kandydował na na Wolyniu do Sejmu na drugim miejscu po Wielickim. Czy trzeba bardziej jaskrawych przykładów?

W jednym z pism warszawskich (ABC) ukazał się wywiad z p. Bolesławem Batorem, naradkowo zastępcą w badaniem życia polskiego. W wywiadzie tym p. Bator stwierdza następujący, mało znany fakt:

— Ogromnie szybko postępuje w Polsce naturalny spadek ludności żydowskiej. W roku 1921 żydzi w Małopolsce stanowili 10 proc. ludności. Ale wśród młodego pokolenia było ich już tylko 6 proc. Podobny obraz widzimy wszędzie gdzie tylko przeprowadzono statystykę. Rodzina żydowska stała się dwa razy mniejsza od polskiej. Stosunek ten więc oznacza się procentowo w statystyce narodowościowej młodego pokolenia. Gdy pokolenie to podrośnie, będziemy już mieli w Polsce tylko 4 proc. żydów.

To jest pociecha! Czy jednak wobec tej statystyki nie za wiele przestrzeni zajmuje żydzi w życiu Polski?

Z życia Mi. Polek w parafii Grabie

Z inicjatyw Wiel. Ks. Prob. Lisona zostało założone w parafii Grabie Słow. Młodych Polek Tow. wzięło sobie za zadanie wydoskonalić swoje drubny na prawdziwe kat. Polki. Przez Tow. M. P. został otworzony kurs robotek i haftów. Kurs ten prowadzi Siostry Elzbiatki Ochronki w Grabiu, członkinie T. M. P. Korzystają wszystkie z tego kursu i pilnie pracują. W niedzielę, dnia 29. I. 28. urządziło Tow. Mi. Polek występ amatorski. Odegrane zostały dwie sztuczki pod tyt. „Dokonała chemikistru” i „Dla marnego grosza”. Amatorki wywiązały się ze swych ról dobrze. Obywatelstwo stawiało się dość licznie, nie szczędząc dla aktorów pochwał i oklasków. We wtorek, dn. 31. I. 28. urządziły Mi. Polki wieczorek pod przewodnictwem ks. prob. Lisona, na który przybyli rodzice i krewni Mi. Polek. Zastępczynią swą obecnością także Wiel. Ks. Dziekan Czarniecki z Murzynna. Przy śnieżnych zastawionych stołach bawiono się ochotczo

Sta.

Na froncie wyborczym

Miliony na agitację.

Warszawa, 4. 2. (wl.) Senacja warszawska rozpoczęła niezwykle intensywną akcję propagandową. Wszystkie niemal drukarnie warszawskie pracują na 8 zmiany bez przerwy. Jedynie tylko lista nr. 1 dla drukarni 90 proc. wszystkich zamówień. 8 drukarni warszawskich drukuje kartki wyborcze za 400 000 zł.

Jak wypadną wybory?

Warszawa, 4. 2. (wl.) W związku z zbliżającym się terminem wyborów czytane są obliczenia przypuszczalnego podziału mandatów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa na zasadzie doświadczeń z wyborów do rady miejskiej w Warszawie, poszczególne ugrupowania zdobywają w Warszawie następującą ilość mandatów: bezpartyjny blok wsp. z rządem 2 mandaty, PPS 3 mandaty, komuniści 2-3 mandaty, blok mniejszości narodowych 3 mandaty, żydowski blok narodowy 1 mandat, listy narodowe 5 mandatów.

Atisze na murach kościołów.

W ilno, 5. 2. (AW) Z polecenia J. E. ks. arcybiskupa Jallzykowskiego kurja metropolitańska polecała księżom proboszczom, aby nie naklejały na kościołach i zabudowaniach kościelnych plakatów i odezw wyborczych. Jednocześnie kurja metropolitańska przesłała wileńsk

o podobnej treści do urzędu wojewódzkiego z prośbą o wydanie odpowiedniego zarządzenia.

Także agitacja...

W ilno, 5. 2. (AW) W powiatach święciańskim, oszmiańskim, wileńskim pojawili się agitatorzy związku zawodowego robotników rolnych, którzy nawołują do strajku rolnego. Pretekstem do strajku miałyby być wysunięcie przez robotników rolnych żądania podwyżki zarobków.

W okręgu bydgoskim.

Bydgoszcz, 5. 2. Należy uzupełnić sobotnią wiadomość, że list kandydatów złożony w naszym okręgu nie 15 a 16. Przez omyłkę opuszczono w sobotnim telegramie listę nr. 3 Wyzwolenia.

Krwawa agitacja.

Warszawa, 6. 2. (AW) Wczoraj Blok Kat. Narodowy zwołał w stolicy cztery wiece, z których najliczniejszy do sali Tow. Higienicznego. Przemawiali Wasowicz, Balicki i Stronicki. W czasie przemówienia prof. Strońskiego opozycja wszczęła awanturę, wskutek czego do sali wkroczyła policja i wiec rozwiązano. Jeszcze po rozwiązaniu wiecu na ulicy trwały starcia pomiędzy zwolennikami listy nr. 24 a opozycją, wskutek których kilka osób odniosło ciężkie rany.

Akademia ku czci Ojca św.

Warszawa, 5. 2. (Pat.) Dnia 5 h m odbyła się uroczysta akademja młodzieży ku czci Ojca św. Piusa XI, która zaszczesał swa obecnością J. E. ks. kardynał Kikowski, chargé d'affaires Stoicye Apostolskiej (Charles J. E. ks. biskup Gall) i szef protokółu dyplomatycznego Przewodniczący. Po uchwaleniu rezolucji, protestującej przeciwko przesładowaniu katolików w Meksyku wysłano do

Ojca św. następującą depezę: „W imieniu młodzieży polskiej, zebrana na uroczystej akademji, urządzonj przez stowarzyszenie katolickie „Odrodzenie” celem uczczenia szóstej rocznicy koronacji Ojca św. wyraża serdeczne przywiązanie do Stoicye św. niewzruszona miłością i wiernością przynależąc do niego, wznosi z całej duszy okrzyk: „Niech żyje Papież!”

Za listą nr. 24

Rydzycina. Odbył się tu w niedzielę, 20 ub. m. wiec przedwyborczy Komitetu Kat. Narodowego. Referat wygłosił kandydat na prela p. Górecki z Bisku. Referent oświetlił bieżącą sytuację polityczną w Polsce, wskazał na wywołanie z niej obowiązku dla Polka-katolika. W dyskusji porceli się awanturawcze ciszekowce, nie zdali jednak sweni wystąpieniem osłabić wrażenia rzeczowego referatu p. Góreckiego. Wiec zakończył się z okrzykiem na cześć listy nr. 24.

Mosna. W święto M. B. Gromniczej odbył się tutaj wiec listy katolicko-narodowej. Obszerne referat wygłosił p. Libera z Poznania. W dyskusji znalazł się jeden tylko oponent mianowicie komasz obwodowy p. Urbaniwski. Wiec zakończono w nastroju poważnym i pomysłowym dla listy nr. 24 oraz odświeżaniem „Roiw”.

Strzelno. W niedzielę, 5 h m Komitet Kat. Nar. na m. Strzelno zwołał zebranie organu zarębie do sali p. Grzeżków. Na Zebraniu było około 200 osób, w tem nieznaczna ilość socjalistów, z kandydatem Sosnowskim na czele. Przewodniczącym p. Wegner, prezes Komitetu. Referat polityczny wygłosił red. Cieślak na imię „Charakter przysięgi Sejmu i zadania wyborów”. W dyskusji, zabral głos ks. prob. Siedziwowski, który w dłuższym przemówieniu napominał stosowny obecnie terror polityczny. Mówca wskazał na listę nr. 24 jako na najlepszą rokowanie dającą, że Polka pozostanie państwem narodowym i katolickim. Unia wysuwa na plan pierwszy hasła gospodarcze niesłusznie nrowoluje się na Listę Past. rski XX. Brakupów, bo List Past. rski nie sprawy materialne, jeno zasady ideowe podkreśla. Należy zatem sprowadzić się, że niechętni zwolennicy Unji zastanowią się nad swem postępowaniem i głosy swe oddadzą na listę nr. 24, aby poprzeć jasny

tey listy program i wybitnych jej kandydatów narodowych. Przemawiali jeszcze p. Płocień nieczak, który nawoływał do solidarnego poparcia listy nr. 24 oraz p. Kuźniak, który apelował do wszystkich partij polskich, by walczyły o Polskę narodową i katolicką.

Na zakończenie zabral głos p. red. Cieślak dla wyrażenia ponownych w dyskusji sprawie, poczem uchwalono następującą rezolucję:

„Na zebraniu przedwyborczym Komitetu Katolicko-Narodowego, które odbyło się w Strzelnie w dniu 5 lutego, zebrani wyborcy w liczbie 200 osób z miasta i okolicy Strzelna solidaryzują się w całej pełni z referatem, wygłoszonym przez red. p. Cieślaka i uchwalają poprzeć z wszystkich sił listę katolicko-narodową nr. 24”.

Po zebraniu inkstytuował się powiatowy komitet katolicko-narodowy oraz wybrano mężów zaufania na poszczególne obwody w powiecie.

Zauważę należy, że w zebraniu wzięła udział większa ilość włościan, którzy z zapalem podjęli się pracy wyborczej.

Pomocze. W województwie pomorskim akcja Komitetu Katolicko-Narodowego rozwija się wspaniale i zyskuje poparcie w najszerszych masach ludowych. Ostatnio odbyły się z wielkim powodzeniem wiece monarchistów przeprowadzone rezolucje za listą nr. 24. W Gowidlinie na wiecu parafialnym przemawiał miejscowy ks. proboszcz Krzewiński. Wśród ogólnego entuzjazmu przyjęto rezolucję za listą nr. 24. W Żukowie i Przemawiał miejscowy działacz p. Pościwardowski, poczem jednomyślnie przyjęto rezolucję na rzecz listy nr. 24. W Przędzku na wiecu parafialnym przemawiał ks. prob. Paszota. Jednomyślnie uchwalono głosować na listę nr. 24.

W duchu Hohenzollernów Demonstracja Stahlhelmu w Berlinie

Berlin, 5. 2. (Pat.) Dziś odbyło się tu doroczne zgromadzenie berlińskiego związku Stahlhelmu, na którym przywódcą Heldt wygłosił przemówienie programowe, wzywając obecnych do skupienia wszystkich sił w pracy nad odrodzeniem Niemiec w duchu starej tradycji monarchistycznej. Następnie uczestnicy zgromadzenia utworzyli pochód przez miasto i przedelfowali przed Haltem, któ-

remu towarzyszył znany organizator związków bojowych major Luecht oraz książę Eitel Fryderyk Hohenzollern. W czasie pochodu przez miasto w wielu punktach doszło do starcia pomiędzy członkami Stahlhelmu a oddziałami komunistów. Policja zmuszona była w szeregu wypadkach użyć palek gumowych i rozprędzić atakujących komunistów, przyrzecem kilka osób aresztowano.

Komitet budowy pomnika Kasprowicza

odbywa jutro we wtorek o godz. 3-ej zebranie w „Hotelu pod Lwem”, na które zaprasza się również członków Zarządu Związku Stowarzyszeń, jako członków Komitetu Wykonawczego.

Na zebraniu ma zapaść uchwała, co do zaakceptowania modelu.

Advokat J. Mielcarck,
prezes.

Plan dla młodzieży

Przesno nas o znaczenie, że w poniedziałek 6. bm o godz. 4 po południu w kinoteatrze „PAEAC” mają się odbyć pokazy filmów naukowych z wyjaśnieniami dla młodzieży szkolnej według następującego programu:

- 1) Film krajoznawczy. Pomorze cz. I;
- 2) Do czego służy kozia skóra.
- 3) Wyrób tapet.
- 4) Dzieki kacuki.
- 5) Woda, jako siła pędząca.
- 6) Hodowla melonów.
- 7) Nauka głuchych.
- 8) Hunoreska.

Głosować będziemy na listę nr. 24

Dręgnięcie powicki

ratowało ją od pogrzebania żywcem.

W Lauray, w Stanach Zjednoczonych, o mało nie pogrzebano żywcem szesnastoletniej Fanni Broyley. Wypadek ten miał przebieg następujący:

Fanni Broyley, przechodząc przez park miejski, uderzoną została w głowę, odcięcia z drzewa przez robotnika gałęzią tak silną, że przybyli na miejsce wypadku lekarz pogotowia stwierdził jej śmierć. Zrozpaczona rodzina przygotowała wspaniały pogrzeb, którym chciała uczcić zmarłą i dać wyraz uczuciom, jakie do niej żywiła. W czasie odprawiania ostatnich modłów brat jej James, stojący najbliżej trumny, zauważył lekki oddech powieki zmarłej siostry. O spostrzeżeniu swem zakomunikował innym członkom rodziny. Przerwaną modły i zawezwano lekarza, a ten po zastosowaniu licznych środków leczniczych po kilku godzinach przywrócił zmarłą do życia o tyle, że mogła mówić. Opowiedziała ona, że zupełnie dobrze słyszała co się dokola niej dzieje, że miała jednak siły na poruszenie się, ani wypowiedzenie jednego słowa. W końcu czując, że za kilka minut nastąpi zamknięcie trumny, w strasznej obawie, aby ją żywcem nie pogrzebano, ostatnim wysiłkiem woli udało się jej poruszyć powiekę, co zauważył brat James.

Lekarz, opiekujący się rzekomo zmarłą, zapewniła, że wkrótce wyzdrowieje ona zupełnie.

Bank Polski

opłacił w dniu 4-go lutego 1928 roku za:

1 tona am.	484
1 funt ang.	43 20
100 fr. franc.	34 80
100 fr. szwyc.	170 74
100 mk. niem.	211 72
100 guld. gd	172 75

Giełza z ożowa w Poznaniu

notowania oficjalne z dnia 4. 2. 1928.
Warunki: handel hurtowy, franco słońca żelna ładunku 100 kg, dost. zaraz za 100 kg.

Warunki: handel hurtowy franco słońca słońca żelna ładunku wag. dost. zaraz za 100 kg.

Standardy: a) na żyto poznańskie i pomorskie waga 693.5 gr. (117.5 l. w h.); b) na pszenicę poznańską i pomorską waga 747 gr. (126.3 l. w h.); c) na jęczmień browarowy pozni. i pom. waga 671 gr. (113.3 l. w h.); d) na jęczmień przemiana lony pozni. i pomorski waga 640 gr. (108.1 l. w h.); e) notowania młki żytniej na podstawie listy lotnego standardu

„Ceny orientacyjne”.

Żyto nowe	38,00 - 39,00
Pszenica nowa	44,50 - 45,50
Jęczmień targowy	33,00 - 35,00
Jęczmień browarowy	39,50 - 41,00
Owies nowy	32,50 - 34,50
Młka żytnia 85 proc. wt. w stnd.	00,00 - 53 75
„ 70	00,00 - 54 25
Młka pszen. 65	01,50 - 08 50
Owies żytni	27,00 - 28,00
„ pszenne	27, 5 - 28 25
Rzepak	65,00 - 70,00
Gras polny	40,00 - 43,00
Gras wiktoria	60,00 - 62,00
Ziemiałki łuski	0,45 - 0,70
Ziemiałki mierzono 14 proc.	8,00 - 11 00

Uwaga: Ogólnie uspoasobienie spokojne, brak gotówki utrudnia obroty.

Uwagi ogólne: Jęczmień browarowy o wadze wyższej niż standardowa ponad notowania. Konieczny wyborowe w ziarnie, doborze i czystości ponad notowania.

Jedynie lista nr. 24

gwarantując utrzymanie narodowość i katolickiego charakteru państwa polskiego

U schyłku karnawału

Karnawał ma się ku schyłkowi, nie dziw... przeto, że ludziska chcą się jeszcze na zakoń-

Pozatem zanotować by można wiele zabaw prywatnych, zaś pozostały ten temat w spokoju...

Ubiegłej niedzieli mieliśmy dość silny przyrostek, co dowodzi, że w miarę zbliżania się ku wiosnie...

Specjalnych rzeczy z wczorajszej niedzieli zanotować nie można, jako że nie się w naszym Inowrocławiu nie stało...

KRONIKA

Kalendarz rzym. Katol. Dzień Agaty p. III. Jutro Doroty p. III. Kalendarz słowiański: Dzień Dobrochru Jutro Bohdana bł.

Slonec: wschód 7,38 zachód 18,51 Kiełczyce: wschód 9,31 zachód 9,00

Dziurna apteka

Nocny dyżur aptekarski pełni od dnia dzisiejszego (soboty) do przyszłego ogólnie włącz- nie Apteka pod Lwem.

Dyżur lekarski

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 6 na 7. bm. dr. Kubiak; nocny następnego dr. Mierostawski.

Temperatura

Dzisiaj o godzinie 8ej rano termometr wskazywał 0 stopni Celsjusza.

Osobiste

Ślub, Dnia 31 stycznia br. został w kościele paraf. w Pelanowicach pohlógostawiony związek małżeński pomiędzy panem Franciszkiem Juszkowiakiem z Mielnika a p. Janina Fokówna, córka ogólnie powożonych państwa Foków z Ksio-

Komunikatu

Ważne dla importerów towarów kolonjalnych. Izba Przemysłowa Handlowa podaje do wiadomości, że na podstawie decyzji Ministerstwa Przemysłu i Handlu...

Kino PALAC wywiesiła dziś po raz ostatni film pt.: KLEJNOTY KROLEWSKIE. W filmie tym podziwiać można niezwykle ciekawe zdjęcia słynnego artysty HARRY PEELA...

Zjazd Młodzieży Polsko-Katolickiej Okręgu Inowrocławskiego

Wybór nowego zarządu.

W niedzielę dnia 5 bm. odbył się w Inowrocławiu w salce Ochronki przy ul. Poznańskiej zjazd delegatów Młodzieży Polsko-Katolickiej okręgu inowrocławskiego.

Przebieg zjazdu został nauczyciel p. Salkowski z Inowrocławia, sekretarzem okręgowym p. Borowski i komendantem p. Goćmiński, obaj również z Inowrocławia.

Jak pracują Powst. i Wojacy w Pakeści

Roczne walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Pakeści odbyło się w niedzielę, dnia 22 stycznia br. Obrady zajął dotychczasowy prezes p. Woflra, w tajnie na wstępie przybyłych z Mogilna pp. Pawłowski, prezesa i wiodowego Tow. Powst. i Wojaków w Kaszyskiego, komendanta obwodowego...

Przedmiotem obrad był przede wszystkim sprawozdanie z działalności w roku 1933. W tym celu wybrano komisję z przewodniczącym p. Sienką, członkami p. Kamińskim i Kuziemskim.

Kino SALON wywiesiła dziś nieodwołalnie poraz ostatni wielki podwójny program, a mianowicie: dawno niewidziany król sensacyj- stów amerykańskich — ulubieniec publiczności BUCK JONES...

Z miasta i okolicy

Na kościół garnizonowy, Pan meesus dr. Mielnik złożył z rąk Klubu swej córki Marii z panem porucznikiem Konstantym Zdziszem 100 zł na odnowę kościoła garniz. w Inowrocławiu.

Z życia harcersstwa.

W niedzielę, dnia 29. 1. urządził gwiazdkę harcerską I-sza harcerska drużyna miska im. ks. Józefa Poniatowskiego i I-sza harcerska drużyna im. Gen. Żamiaty w auli szkoły wydziałowej. Zebrała się na tę uroczystość setka młodzieży obywatelskiej i garska gości, między innymi Wielebny ks. kapelan Marlewski i rektor szkoły wydziałowej p. Mazur.

Komenda „baczność” i odśpiewaniem motyli wieczorniej zakończono uroczystość (chociaż młodzież po cielu buntowała się, że tak wczesne i dano komendę do zakończenia) i hasł m rozłączenia się „Czuwaj”!

Z siedliskowa

Wzrostek działaj szkolej. W niedzielę odbył się wczoraj wczorajny p. zez działaj szkolej w Siedliskowiu W pięknych słowach powstali z rąk gości p. Marenga z Lenartowa.

Z okolicowa

Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. W ostatnich dniach odbyło się walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w skład uowowyslane. co zarządu weszli pp. Dr. Dreki, jako przewodniczący, Józef Praciewicz, jako zast. przewodniczącego, Michał Kędziński, jak sekretarz, Józef Fiegler jako skarbnik.

Zebrań Wielkopolskiego Tow. Rolniczego w Trzemesznie

Dnia 7 lutego bież. roku o godz. 10 przed poł. odbędzie się w Trzemesznie w lokalu p. Przewoźnego Powiatowe Walne Zebranie wszystkich członków Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Roln. na powiat Mogilno.

mysłowo - rzemieślniczej. 3. Referat o ogrodmictwie — referent p. Śmigaj inspektor grodmictwa Wielkop. Izby Roln. 4. Dyskusja 5. Wyświetlenie filmu z dziedziny produkcji i zbytu mleka i masła z objaśnieniami p. Rządowskiego 6. Komunikaty zarządu powiatowego. 7. Zamknięcie.

Sztuczne drzewo

Prasa amerykańska szeroko omawia wy- nalezek znanego chemika nowojorskiego, dr. Sydney Welsa, specjalisty od hadan nad produktami rolniczymi, któremu udało się pize- ształić słońce na drzewo. Dr. Wels stwierdził przedewszystkiem, że słońca pszeniczna, jęczmienna i kukurydzowa posiada, jako gło- wny pierwiastek składowy, celulozę, jak- ciowo w niej nie występuje celuloza ni j lepszych gatunków liwardego drzewa. Dro- ga bardzo interesującego, a dosyć prostego procesu chemicznego - inelastycznego przeobra- biał on, w obecności narkowej katalizacji, wój, odpadki słońca na bardzo trwałe drki i belki drewniane, mające wyjątkowo wpr- sztalety izolacyjnej, chroniące od zmian tem- peratury i niezapuszczające dźwięków.

Bohdanów Żebraków Nowojorskich

Zarabiają do 500 dolarów tygodniowo. Dzięki szkołom żebractwa, w których wychowankowie uczą się wszystkich możli- wych sposobów wyzyskiwania litości oby- wateli, oraz dobrze zorganizowanym klubom, prowadzącym u siebie biura pra- cownictwa pracy — niektórzy żebracy w woj- sce zarabiają po 200, 300 a nawet 500 do- larów tygodniowo. Jest to możliwe w to w Nowym Jorku, gdzie przeciętny datek dla żebraka wynosi dolara, mniejszej kwoty za- den z szanujących się żebraków nie przy- mują.

Takie dochody umożliwiają żebrakom nowojorskim na prowadzenie zniegno- towania. Niejeden z nich posiada swe wła- sne auto, a w miesiącach letnich odpoczy- wa na Florydzie.

Niedawno zdarzył się wypadek, że jed- nemu z żebraków krezusów ofiarowana po- sadę z dochodem 50 dolarów tygodniowo. Ubiegła jej odmówił z oburzeniem.

Skąd się wziął widelce

Choć sam kształt widelca znany już był w starożytności czego najlepszym dowo- dem choćby trójbż Neptuna — to jednak ja- ko narzędzie pomagające przy jedzeniu zo- stał on zastosowany pod koniec wieku sze- stnastego.

Jeszcze co do roku 1598 kroniki dono- szą, że prześliczna księżna de Beaufort jedną reką podala siedzącemu obok niej przy stole królów Henrykowi IV, a palce drugiej za- topiła w półmisku, by sięgnąć pokarmu. Naj- lepszy to dowód, że przed trzema laty ży- cimy w najwytwardszych nawet towarzysz- twach rolę obecnego widelca zastępowały palce.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zwycięstwo używania widelca podczas jedzenia powstało na wyrafinowaniu cesar- skim dworze Bizancjum, skąd powoli dostał się do Włoch, a w początkach siedemnaste- mu stulecia zwyciężył ten z Włoch przylew Francja, Anglia a może i Niemcy. Pierwsze próby używania widelca wypadły nad wyraz komiznie; ludzie nie umieli go trzymać i toż brany pokarm bardzo czysło zamiast do ust, trafiał znowu na talerz.

Droga do dobrobytu. Dziś ogłoszeń szeroko rozpowszechnionych i pozytywnych. „DZIENNIKU KUJAWSKIM”

Zguzkali

Polityka Stresemanna

Z okazji rozpoczętej w parlamencie niemieckim dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych min. Dr. Stresemann wygłosił przemówienie, które się bardzo spodobało naszym słuchaczom, zblizonym do szerszego kierunku obecnego rządu. Przyczyną tego nad wyraz wybujałego zadowolenia jest fakt, iż Stresemann, mówiąc o stosunku Niemiec do Polski, nie poruszył kwestii drażliwych, lecz z wrodzonym sobie sprytem zahaczył o rokowania handlowe polsko-niemieckie, stwierdzając uroczyście, że zawarte one winne być na podstawie obustronnych interesów.

Co za rozumny mąż stanu! Co za wspaniała polityka pokojowa! — rozległy się entuzjastyczne głosy zaciolonych politycznych, którzy jeszcze w czasie wojny Polskę cnieśli budować na Saskiej Kępie przy pomocy Niemiec, a i później aż do dnia dzisiejszego stale zerkają w stronę Berlina. Ten upór i to zafascynowanie ujawnia się na każdym kroku. Niemca cnaprawda specjalnych okazji do entuzjazmowania się polityką Niemiec, która raczej wrogo jest nastawiona wobec Polski, ale gdy się tylko nadarzy okazja... wówczas hurra! — na całe gardło.

Trąbia więc dziś po całej Polsce trąby jerychoniczne na temat ugodowej polityki Stresemanna, który raczej woli opuścić swoich współpracowników nacjonalistycznych, niż miałby wejść na teren niezgody z sąsiadami.

I to wszystko — dla Polski!

O naiwności ludzka, jak jesteś bezgranicznie wielka!

I choć się tam inni ludźa nadziejami, my zawsze pamiętamy przyslowia: „Jak świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem”.

A jeśli chodzi o wystąpienie Stresemanna, który mówi o traktacie handlowym, to wiemy, że „Niemcy traktat handlowy polsko-niemiecki zawierają tylko pod kątem widzenia swej oficjalnej polityki „pokojowej” rewizji granic.

Zbrodnicza agłtacja

Korespondent „Głosu Prawdy” p. Jan Stos opisuje zjazd delegatów Stronnictwa Chłopskiego z powiatu łimanowskiego. Przemawiał tam niejaki p. Budzisz, sekretarz Stronnictwa Chłopskiego.

„Przemówienie jego — pisze p. Stos — było czysto bolszewickie, wywrotowe, jakimi mogłoby się poszczycić krędy plątny bolszewicki agent.

„Jeśli wszyscy chłopci — wołał p. Budzisz — nie zjednoczą się w Stronnictwie Chłopskiem Dąbskiem — Bryła, to córki, chłopskie będą nadal pastwą prostytucji i wenerycznych chorób! Przyjdzie do tego, że cholera będą błąd w rynku w gołe ciało a chłop nie będzie mógł nigdzie znaleźć sprawiedliwości, bo starosta da mu w pysk, a minister da mu także w pysk i jeszcze kopnie.

„Dziś — ciągnął p. Budzisz, gdy do szpitala przywiezie chłop chorą żonę, to go do szpitala nie wpiszą mówiąc: „niech zdecyduje pod bramą”.

Korespondent „Głosu Prawdy” podaje, że ów p. Budzisz jest dyrektorem administracyjnym szpitali krakowskich.

Istotnie, agłtacja takich Budyżów jest i niepoprzeczna i zbrodnicza. Któż ją jednak rozpozna?

Przecież do Stronnictwa Chłopskiego należał przed kilkoma dniami jeszcze p. Polakiewicz, jeden z czołowych kandydatów listy rządowej.

I dziwne, że p. Budziszowi żaden przedstawiciel władzy rządowej nie przeszedł czasu późno głyckie. Według podania prowadzić ma od zamku dzisiaj ogólnie „Syberja” zwanego przejścia podziemne do kościoła parafjalnego.

Dziedzicami miasta byli w końcu 14 wieku Fabizyscy, później Czarnkowscy, w których posiadaniu Szubin pozostawał aż do połowy 17 stulecia.

Potem właściciele zmienili się często. W roku 1645 był nim Krzysztof Opaliński, w roku 1675 Adam Konarzewski, w roku 1717 Józef Zlotnicki, w 1727 księżna Teofila Wiśniowiecka z wsiami: Pińsko, Wielkie i Fachowa — do Mycielskich, Stanisław hr. Mycielski starał się o upiększenie miasta przez zakładanie ogrodów i parków, jemu głównie zawdzięcza swe istnienie tak zwany „włoski ogród”.

Późniejsi dziedzice, przenoszący się na swe włości w innej położone okolicy, przestali się poprostu troszczyć o dobra swe szubińskie, które w tych czasach obciążone były długami.

Nadto skarb państwowy rościł sobie pretensje do podatków. Gdy tych nie załpociono, wystawiono majątek na subsystę. Znalazł się sprytny Niemiec który postawił za tanie pieniądze nabyć dobra. Udał się przeto do wierzycieli, którzy, już przeważnie dorobowitszy się majątku w odległych mieszkali stronałci, gospodarując na swojocm, poskupował ich pretensję za być

co, dając nieraz dziesiątą część wartości, i stanął w terminie do licytacji. Ponieważ większą część pretensji miał w swoim ręku stał się panem włości. I tak dotychczas piarku ten szmat ziemi jest w posiadaniu niemieckim.

Długosz opowiada, że w roku 1410 król Władysław Jagiello, chcąc zatrzymać rozchodzące się wojska, pedził konno z Inowrocławia do Szubina: tu zjadł obiad, przencocwał w łabizynie i wrócił do Inowrocławia. W roku 1458 Szubin miał dostawić 2 pieszych na wyprawę malborcką, był więc wówczas osiedleciem nieznanym. Później dosyć duże i kwitnęce miasto to uładno znowu wskutek wojen szwedzkich. Nadto niszczyły je liczne pożary. Domy zbudowane wyłącznie z drzewa, paliły się jak słoma.

Z przeszłości Szubina wiemy niewiele ponadto, że Krzysztof Opaliński nadał miastu w roku 1645 liczne przywileje i że nigdy dykładał się Szubin z dwóch miast: starogą i nowego.

Od 8-go wieku źródła dziejowe miasta obficie pływają zezwala. Wówczas liczył Szubin 611 mieszkańców, między którymi 10 rodzin było żydowskich. Obywatele trudnili się głównie rolnictwem i ogrodnictwem rzemiosło reprezentowało kilku sukienników.

Herb miasta i przywileje parafji. Herb miasta wyobraża pelikana, karmiącego pisklęta; nad pelikanem Nalecz.

Kobiety na wybitnych stanowiskach

Niejednokrotnie z powodzeniem konkurują z męczyznami

Utrzymuje się dotąd w szerokich kołach przekonanie, że kobiety nie posiadają uzdolnienia do wykonywania zawodów czysto męskich, zwłaszcza, jeśli chodzi bądź to o stanowisko kierownicze, bądź też o zawód, w magający szy to ściślego ślensia, czy też szerszej inicjatywy.

Praktyka jednak wskazuje na co innego, a mianowicie, że kwalifikacje na podobne stanowiska nie są zależne od płci, ale od indywidualnych uzdolnień danego pracownika. Oddawna uważano za pewnik, że kobiety nie posiadają weale zdolności do nauki geografji. Zywien zaprzeczaniem tej teorii jest Dr. Helena Strang, kierowniczka działu handlowej geografji w departamencie handlowym Unji polnocho - amerykańskiej.

Kobieta ta nie tylko prowadzi wzorowo powierzoną sobie dział, ale nadto popelniała organizację pracy na nowe tory i utworzyła dla niej nowe, uznane za świetne, metody założyla mianowicie doskonale funkcjonujące biuro informacyjne dla spraw gospodarczych, w którym handel i przemysł czerpie wszystkie potrzebne mu wiadomości geograficzne. Biuro to można nazwać prawdziwą rejestraturą wszystkich tajemnic ziemi i wszystkich dzieł twórczego ducha handlowego, a założycielka jego jest uznana w całym Stanach Zjednoczonych za osobę naprawdę genialną, przeytem jednak podkreślić należy, że osiągnięte przez nią rezultaty są wynikiem gruntownej, wyłożonej pracy i studjów.

Zupełnie odmienna karjera zrobiała miss Ida Mellen. Jest ona jedyną kobietą na świecie, która została zamianowana dyrektorką wielkiego aquarium Nowy Jork powierzył jej to stanowisko przed laty dziesięciu, a wy bór okazał się niezwykle szczęśliwym. Miss Mellen, która sama siebie nazwała d-ktorem ryb, odkryła na podstawie studjów ichiologii znakomite metody leczenia tych zimmokwistych istot.

Jeszcze bardziej wymownym dowodem, iż wśród kobiet znajdują się wybitnie wprost genialnie w kierunku praktycznym uzdolnione jednostki, jest Dr. Chloe Owings. Az do 20 roku życia była ona zupełnie niewykształconą dziewczyną wiejską, która na farmie swojej macochy spelniała najgrubsze prace około bydli i roli. Dopiero w tym okresie życia po śmierci macochy przyszło jej na myśl wziąć się do nauki. Pracując ciężko, przebyła nauki i zapisała się na uniwersytecie w Waszyngtonie. Użykawszy tam stopień doktorski, została sekretarką pewnego Towarzystwa dobroczynności. Podczas wojny została wysłana przez amerykański Czerwony Krzyż jako oficer łącznikowy do Francji. Tu oddała się studjom nad przestępczością u dzieci, których rezultatem była znak mita książka, nagrodzona przez francuski Akademię Umiejętności. Chloe Owings jest jedyną Amerykanką która zdobyła podobne odznaczenie. Obecnie ta kobieta zajmuje w Nowym Jorku wybitne stanowisko dyrektorki Amerykańskiego Towarzystwa dla higieny społecznej.

Wspaniału na koniec dowód wybitnego uzdolnienia kobiet w kierunku artystycznym przynosi nam dotychczas.

Czytelnicy zapewne przynominają sobie olbrzymi pożar, który zniszczył teatr Szekspira w Sztatopod. Olbrzymie składki zarobno z całej Anglii, jak i z Ameryki napłynęły celem godnego odbudowania tego przybytku sztuki, poświęconego największemu tragikommu świata. Do konkursu stało 74 najwybitniejszych architektów. Zwycięstwo w tym turnieju odniosła kobieta miss Elżbieta Scott, młoda architektka nie mająca jeszcze lat 30. Jury konkursowe orzekło, że projekt miss Scott, nawiązujący do modernistycznych, nie tylko jest najlepszy z punktu widzenia estetycznego, ale rozwiązuje nadto znakomicie tak ważny problem akustyki, jak też konfiguracji terenu, na którym gmach ma być wzniesiony.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych

W myśl rozporządzenia Pana Prezydenta Rzpłiteł powstały 4 zakłady Ubezpieczeń pracowników umysłowych, a mianowicie w Warszawie, Łwowie, Poznaniu i Królewskiej Hucie. Zakłady te prowadzą dwa działy ubezpieczeń, tzn. ubezpieczenia na wypadek braku pracy oraz ubezpieczenia emerytalne, tzn. ubezpieczenie na wypadek niezdolności do wykonania zawodu, na starość oraz członków rodziny na wypadek śmierci ubezpieczonego. Obowiązek powstaje z upływem 14 dnia trwania zatrudnienia w ciągu tego samego miesiąca, ustaje zaś z końcem miesiąca kalendarzowego, w którym ustalo zatrudnienie, uzasadniające obowiązek ubezpieczenia. W tem miejscu należy stwierdzić, że pracownicy umysłowi pobierający już świadczenia na wypadek bezrobocia oraz ci, którzy nabyli prawa do świadczeń na mocy rozporządzenia Pana Prezydenta Rzpłiteł obowiązujące od dnia 1 bim, będą obecnie pobierać w ciągu lutego zaliczek z Funduszu Bezrobocia. W ciągu zaś tego czasu

koził w wygłaszaniu zbrodnicy i nie poczytanych bredni — teraz, gdy wszelka krytyka władzy budzi natychmiastową interwencję jej przedstawicieli.

Fundusz Bezrobocich przekaze wszystkie akty dotyczące pracowników umysłowych ubezpieczonych w Funduszu Bezrobocia właściwemu Zakładowi Ubezpieczeń Pr. Um. Zakłady te będą wypłacać od 1 marca należne świadczenia z powodu braku pracy oraz wypłacać różnice przypadające za miesiąc styczeń i luty między zaliczkami wypłaconymi przez Fundusz Bezrobocia a należnymi w myśl rozporządzenia świadczeniami. Wysokość składek na wypadek braku pracy wynosi 2 procent płacy podstawowej, zaś wiek wynosi dla samotnego 30 i 40 proc., dla obciążonych rodziną z dodatkami po 10 proc. na każde co członka nie więcej jednak niż na 4 członków.

Warunkiem otrzymania tego zasiłku jest przebywanie w Ubezpieczeniu 6 miesięcy, pozem otrzymuje się zasiłek w przecięgu 6 mie sięcy. Wysokość składek na ubezpieczenie emerytalne wynosi 8 proc. płacy podstawowej po 5 latach ubezpieczenia emerytura wynosi 40 proc. płacy podstawowej, po 10 latach, suma ta zwiększa się o 2 proc. corocznie. W wypadku, gdy pracownik otrzymał wynagrodzenie do 60 zł, składkę ubezpieczenia opłaca tylko pracodawca, przy wynagrodzeniu od 60 do 400 zł miesięcznie pracodawca płaci trzy piąte, a pracownik dwie piąte, przy płacy od 400 do 800 zł, po 50p. proc., przy płacy ponad 800 zł, pracodawca płaci dwie piąte, a pracownik trzy piąte składek. Najwyższa granica dolna, od której płaci się

składkę na emeryturę jest płaca 720 zł miesięcznie. Zarabiaczy powyżej tej sumy płaca składki tylko od 720 zł i od tej sumy otrzymują rentę. Renta wdowa wynosi 60 proc. renty inwalidki, renta sieroca 20 proc. względnie 40 proc. renty inwalidki.

Należy zaniechać, że składki na ubezpieczenia chorobowe do Kas Chorych płaca pracownicy umysłowy na podstawie Ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Komunikat

Do MSWojsk. wpływa bezpośrednio od petentów znaczna ilość próśb, dotyczących odroczeń służby wojsk., przedwczesnego urlopowania, przesunięcia terminów wcielania, zezwoleń na otrzymanie paszportów za granicę, zwolnień od powszechnego obowiązku służby wojsk., z tytułu ubiegania się o obywatelstwo obce, zezwoleń na wstąpienie do Fr. Legji Cudzoziemskiej itd.

Prośby te w większości wypadków nie poparte żadnymi dokumentami nie mogą zezwzględów formalnych uzyskać rozstrzygnięcia w MSWojsk. i MSWojsk. zmuszone jest te próśby odsłać do podległych sobie władz wojskowych względnie władz administracyjnych, celem dokładnego zbadania stanu rzeczy.

Procedura ta w zależności od sprawy i oddalenia danego urzędu wojskowego lub cywilnego od Warszawy, trwa często kilka tygodni, co nie tylko w interesie petenta i powoduje składanie przez niego nowych próśb a nawet i interwencję osobistą, związaną z bezcelowym zupełnie przyjazdem do M. S. Wojsk.

W związku z powyższym podejść się do wiadomości, że wszystkie próśby kierowane przez petentów bezpośrednio do MSWojsk. będą zwracane petentom bez rozpatrywania z nadmienieniem, że próśby do MSWojsk. należy wnosić bezwzględnie za pośrednictwem właściwej P. K. U.

Obowiązkiem PKU. będzie rozpatrzenie wniesionej próśb i ile załatwienie jej będzie przekraczać kompetencję PKU. — skierować do władz przedłożonych do decyzji.

Jednocześnie nadmieniamy, że rozpatrywanie badania próśb, dotyczących odroczeń sl. wojsk. (jedynie żywicieli, kierownicy o-dziedziycznych gospodarstw rolnych, uczniowie, studenci, duchowni, terminujący w rzemiosłach) należy do wyłącznej kompetencji władz administracyjnych 1. Inst. w Warszawie, Łodzi, Wilnie, — Komisarz Rządu, w większych miastach b. zab. austr. prusk. — magistraty i na prowincji — starostwa.) — przesyłanie zatem tych spraw do władz woj-skowych chyba celu i powoduje tylko niepotrzebna zwłokę w załatwieniu.

Z Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy

Tuczarnie psel.

Państwowy Instytut Eksportowy zwraca uwagę słer rolniczych, że psel tuczony są poważnym a niedocenianym artykułem eksportowym. Dotychczas z Polski wywożono przeważnie psel żywy, które zakupują w wielkich ilościach tuczarnie zagraniczne. Utluczone psel sprzedaje się następnie jako towar zagranczny, który daje bardzo po-ważne zyski pośrednikom obcym. Wobec powyższego należałoby pomyśleć o założeniu racjonalnych tuczarni krajowych szczególnie w poszczególnych powiatach na Pomorzu i Wielkopolsce.

Słów kilka o Szubinie

Miasto Szubin, położone w nizinie gasawskiej, należy do starszych miast Księstwa Poznańskiego. O początkach jego istnienia mało jednak przechowało się wiadomości. W roku 1834 znaleziono w bliskości miasta 39 prastarych greckich monet, które prawdopodobnie bito w greckiej kolonii nad Morzem Czarnem. Kujawy stamtąd, ja-dę na wybrzeża Bałtyku dla zakupów burzszynu, pozostawili je tutaj. Działo się jeszcze przed rozpoczęciem ery chrześcijańskiej.

W kronikach polskich pierwsze wiadomości o osadnikach tutejszych pochodzą dopiero z drugiej połowy 12 stulecia. Jeden z najmniejszych magnatów polskich. Sędziwój z Szubina, przybrał nazwisko od swych włości.

Nazwa dalszejsza ustaliła się dopiero w 16 lub 17 wieku. W dokumentach no-przednich spotykamy Subin, Subino, Schubino i Szubino.

Z początku był Szubin wsią, ale w 14 wieku uzyskali właściciele zezwolenie założenia miasta, które podług ogólnie panującego zwyczajów załudnili niemieckimi kolonistami. Na stronie południowej miasta, w dołinie gasawskiej, stał zamek dziedziców. Resztki murów i luków tego zamku, które dziś jeszcze fernie czworoboku w zarysie pokazują, jako i wspaniałe cegły w murze oraz pozostałe oznaki sklepień beczkowcvi

cechują czasy późno głyckie. Według podania prowadzić ma od zamku dzisiaj ogólnie „Syberja” zwanego przejścia podziemne do kościoła parafjalnego.

Dziedzicami miasta byli w końcu 14 wieku Fabizyscy, później Czarnkowscy, w których posiadaniu Szubin pozostawał aż do połowy 17 stulecia.

Potem właściciele zmienili się często. W roku 1645 był nim Krzysztof Opaliński, w roku 1675 Adam Konarzewski, w roku 1717 Józef Zlotnicki, w 1727 księżna Teofila Wiśniowiecka z wsiami: Pińsko, Wielkie i Fachowa — do Mycielskich, Stanisław hr. Mycielski starał się o upiększenie miasta przez zakładanie ogrodów i parków, jemu głównie zawdzięcza swe istnienie tak zwany „włoski ogród”.

Późniejsi dziedzice, przenoszący się na swe włości w innej położone okolicy, przestali się poprostu troszczyć o dobra swe szubińskie, które w tych czasach obciążone były długami.

Nadto skarb państwowy rościł sobie pretensje do podatków. Gdy tych nie załpociono, wystawiono majątek na subsystę. Znalazł się sprytny Niemiec który postawił za tanie pieniądze nabyć dobra. Udał się przeto do wierzycieli, którzy, już przeważnie dorobowitszy się majątku w odległych mieszkali stronałci, gospodarując na swojocm, poskupował ich pretensję za być

co, dając nieraz dziesiątą część wartości, i stanął w terminie do licytacji. Ponieważ większą część pretensji miał w swoim ręku stał się panem włości. I tak dotychczas piarku ten szmat ziemi jest w posiadaniu niemieckim.

Długosz opowiada, że w roku 1410 król Władysław Jagiello, chcąc zatrzymać rozchodzące się wojska, pedził konno z Inowrocławia do Szubina: tu zjadł obiad, przencocwał w łabizynie i wrócił do Inowrocławia. W roku 1458 Szubin miał dostawić 2 pieszych na wyprawę malborcką, był więc wówczas osiedleciem nieznanym. Później dosyć duże i kwitnęce miasto to uładno znowu wskutek wojen szwedzkich. Nadto niszczyły je liczne pożary. Domy zbudowane wyłącznie z drzewa, paliły się jak słoma.

Z przeszłości Szubina wiemy niewiele ponadto, że Krzysztof Opaliński nadał miastu w roku 1645 liczne przywileje i że nigdy dykładał się Szubin z dwóch miast: starogą i nowego.

Od 8-go wieku źródła dziejowe miasta obficie pływają zezwala. Wówczas liczył Szubin 611 mieszkańców, między którymi 10 rodzin było żydowskich. Obywatele trudnili się głównie rolnictwem i ogrodnictwem rzemiosło reprezentowało kilku sukienników.

Herb miasta i przywileje parafji. Herb miasta wyobraża pelikana, karmiącego pisklęta; nad pelikanem Nalecz.

Aresztowany przez telefon

W piśmie warszawskim czytamy następującą zabawę historję: Uwieczniony w procesach sądowych za paskarstwo Izidor Libhaber, sięgnął po słuchawkę telefoniczną:

— Proszę, kto mówi?
Słuchaj, młaki głoś odpowiedział:
Tu kancelaria prokuratora. — Czy to pan Libhaber?
— Tak, jestem przy telefonie.
— Mówi przewodniczący komisji powołanej do zbadania sprawy wagonu nr. 2124 B.
— Ależ, panie prokuratorze, ja już za ten wagon odsiedziałem dwa miesiące.
— To nie nie szkodzi. Sprawa podlega rewizji Komisji kontrolującej kołofczy swe czynności jutro o godzinie 12 w południe.
— Co to znaczy?
— To znaczy, że jest pan aresztowany i nie wolno panu wychodzić z domu. Ucieczka będzie karana więzieniem.
— Dobrze, dobrze, ja będę czekał, ja sąd się nie ruszę.

I pan Libhaber ciężko opadł na kanapę. O godzinie 11 wieczór odwiedził go przyjaciel p. Adolf Muskat.

— Oj, co mówisz! Ja jestem aresztowany, mnie nie wolno stąd wyjść.
— Przyjaciel nie mógł się z tem pogodzić. Wyjechał na zwłody i wkrótce przekonał się, że cała restauracja o niczem innym nie mówi. Rzeczonym prokuratorem był ów jego znajomy, z którym Lili za najlonitą się przed trzema godzinami.

Dowiedziawszy się o intrzydze, p. Libhaber zrobił awę przyjacielce piekielną acęć.

Uczennice — komunistkami

Sensacyjna rozprawa w Łodzi.

W dniu 20 lutego br. w łódzkim Sądzie Okręgowym odbędzie się rozprawa przeciwko sześciu uczennicom pensji im. E. Orzeszkowej, oskarżonych o przynależenie do Związku Młodzieży Komunistycznej i szerzenie hasel antypaństwowych wśród młodzieży szkolnej.

Oskarżone, któremi są: Birenbaumówna, Zalenianówna, Niechleicka, Dawidowiczówna, Rozenfarbówna i Sznajderówna odpowiadać będą z artykułu 102 części I Kodeksu Karnego.

Jak się dowiadujemy obrony Birenbaumówny, Zalenianówny i Rozenfarbówny podjął się adwokat Forelle, zaś Dawidowiczówny adwokat Rulf z Warszawy.

Sprawa ta budzi w mieście naszym ogromne zainteresowanie ze względu na to, że młode komunistki są wychowanicami pensji, która cieszyła się specjalnym względem Kuratorjum za chwilowego przewodniczącego p. wizytatora Czapczyńskiego. Dyrektorem pensji E. Orzeszkowej był i jest p. Koszyl.

Elekt konfrontacji

Pewien sędzia śledczy w Paryżu, pragnie wydobyc zeznanie z człowieka, oskarżonego o popełnienie morderstwa, skonfrontował go z trupem, pytając, czy poznaje swą ofiarę. „Wcale nie”, oświadczył podsądny „przedewszystkiem widziałem tego człowieka raz jeden, przelotnie i, w nocy, a następnie, tamten strasznie wrzeszczał...” Badanie było ukończone!

Z sądu

— Nie kradł. Izba Karne w Inowrocławiu w dniu 31 stycznia r.b. zasądziła niejakiego Koldzieja bez stałego miejsca zamieszkania za dokonanie kilkunastu kradzieży na rok wzięcia i ponieszenie kosztów sądowych. Za nasierstwo w sprawie Kołodzieja zasądzono Piłwiniego z Niezawy i Miernika z Szadłowie na miesiąc więzienia i policzenie kosztów postępowania. Wyrok za wzięcia na dwa lata.

Za kradzież kur została zasądzona Stanisława Zarkowska z Kruszewic na dwa tygodnie więzienia i ponieszenia kosztów postępowania.

— Stawiali opór urzędnikowi. Za opór stawiały urzędnikowi przy wykonywaniu ekscmisji oraz za wnieście z powrotem wysuniętych z mieszkania mebli zasądzono na 50 zł grzywny i policzenie kosztów sądowych oskarżonych: Władysław Pawłak, Kazimierz Pawłak i Franciszka Pawłak ze Złotnik Kujawskich.

— Za uprawianie nierządu. Sąd Pokoju w Inowrocławiu skazał Stanisława Miłendowicę w Pafceń na 14 dni wzięcia i policzenie kosztów sądowych.

Kronika Wielkopolski

Gniezno.

Wielki pożar. W tych dniach wybuchł olbrzymi pożar w miasteczku Skarżęc, powiatu gnieźnieńskiego. Kłody podpalony wiatrem, objął w jednej chwili kilka gospodarstw, również je z ziemniakami. Pożar płomieni padły dwa domy, 4 stodoły, 6 chlewków, maszyni ralmiżce, zboże i in. W płomieniach zginęło 20 świń. Straty wynoszą około 80 tysięcy zł. Pożar spowodował 6-letni syn jednego z gospodarzy, który bawiąc się zapalnikami, wznicił ogień.

Niezwykła przygoda w pustyni

Pogromczyni zwierząt spotkali lwa, który przed rokiem uciekł jej ze zwierzyńca

Pewna węgierka znana w swoim czasie jako pogrom. dzikich zwierząt, miała w Harar (w Abisynji) bogaty zwierzyńiec, w którym pierwsze miejsce zajmował wspaniały lew. Pogromczyni ta opowiadała dziwną przygodę, jaką miała właśnie z tym lwem: „Było to w Harar nad brzegiem pustyni, gdzie bawiłam na wycieczkę. Dzień był wyjątkowo upalny, to też dopiero przed zachodem mogłam wyjść z obozu na przechadzkę. Zabralam z sobą tylko śrutówkę. Ledwo odeszła o jakiś kilometr od namiotu oczom moim ukazał się groźny widok: o dziesięć kraków przede mną stał wspaniały lew.

W pierwszej chwili osłupiałam. Nie był to jednak lew, bo całe swe życie spędziłam z drapieżnymi zwierzętami, owsem było to raczej zadowolenie, że spotykałam tak wspaniały okaz zwierzęcy i to niespodziewanie, na swobodzie, a nie w klatce.

Lew zdawał się być zdziwiony moim widokiem, zatrzymał się i stał czas pewien zupełnie bez ruchu. Ukłamał w nim wzrok i odrzucał spostrzegł, że nie żywi względem mnie żadnych złych zamiarów. A im dłużej przyglądał się, tembardziej utrwalał się w przekonaniu, że mam przed sobą starego znajomego.

— Abdullah — zawołałam nagle i wyciągnęłam rękę ku niemu, czyniąc krok na

przód. Lew najwidoczniej namyślał się wahał:
— Abdullah, chodź do mnie! — zawołałam znowu.

I stała się rzecz niezwykła: król zwierząt podszedł do mnie z największą ufnością, doznał mnie swym olbrzymim nosem i lasił się, przeciągając kolo mych nóg swe cialo.

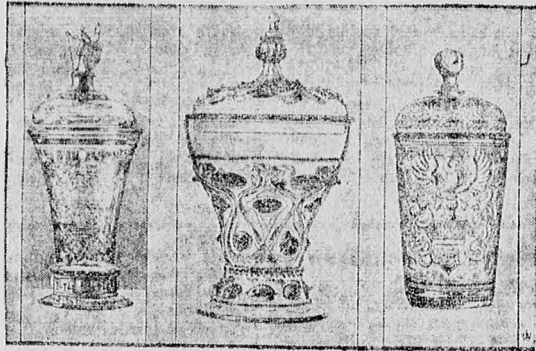
Nie było żadnych wątpliwości, że był to Abdullah który uciekł roku temu z mojej posiadłości w Harar, napewno był to on, gdyż poznałam bliźnię nad okiem, którą miał ten mój ulubieniec z lat dawnych.

Zainteresowało mnie, czy też lew pódzie za mną; chwyciłam go więc za grzywe zaczęłam doń mówić a po chwili lew istotnie ruszył wraz ze mną w kierunku mego namiotu. Co to za wspaniały był widok; bez bronni kobieta, prowadząca w dzikiej pustyni polezonego lwa, jakgdyby to był jakiś pies czeki!

W tem lwa ogarnął niepokój; stanął i odwrócił się. Nie miałam siły, by mu przeciwdziałać. Teraz dopiero poczułam jak z niego mocarz wyrosł. Puściłam go, zaraz też poszedł swojej drogą.

Raz jeszcze zawołałam go, Abdullah objrzał się po raz ostatni i znikł w gęstwinie.

Artyściela sztuki z 16 i 19 wieku



W muzeum Metropoli w Nowym Jorku znajduje się dużo nabytych z Europy artysty dzieł malowane na szkłe z 16-go i 19-go wieku — Na rycinie widzimy trzy niemieckie pułhary szklane z malowaniami artysty Caspara Lehmana z roku 1592-go, po lewej stronie, pułhar wenecki z 1500 i, w środku, pułhar z roku 1560, a po prawej stronie robotę śląską z roku 1600.

Z kraju

Warszawa.

— Bandycki napad w podczu. Na linii kolejowej łączącej Warszawę z Krakowem zdarzają się częste napady bandyckie. Onegdaj w nocy po wykładu pociągu ze stacji Rozprza pod Piotrkowem wkroczył do przedziału, w którym leżała z Warszawy do swej rodziny w Krakowie p. L., jakiś bandyta. Rzucił się na samotną kobietę i zaczął ją dusić. Wywiązała się walka, w czasie której bandyta podrapał twarz p. L. i podbił jej oko. Napadnięta zaczęła krzyczeć, a na wszelki alarm pasażerowie sąsiedniego przedziału podlegnęli za hałasem bezbezpieczeństwa. Bandyta, widząc, iż pociąg stale pochwylił rzecz na torach p. L. z pieniędzmi i dokumentami i wykoszał z pociągu.

Gdy pociąg zatrzymano zbiegła się służba konduktorska, spisano protokół, ale bandyta zniknął tymczasem w ciemnościach nocy. Potrzebowa p. L. przeprowadzono do innego przedziału, gdzie zniepokował się nią p. W. Jarema, który odwiedził ją następnie do rodziny w Krakowie. Zachwały ten napad bandycki powinien wreszcie skłonić władze bezpieczeństwa do energicznej akcji. Jest bowiem rzeczą niedopuszczalną, aby na tak ruchliwej linii jak Warszawa — Kraków, pasażerowie nie byli poswój życia i mienia.

Wielny.

— Śmierć pod anteną. Dnia 22 stycznia r.b. na szosie Pilewicy—Lwówek przejechany został przez nieznaną samochód mężczyzna, który szedł szosą w stronę Pilewic, niósłac duży śnieżny obraz Matki Boskiej Samochód, który zdał w stronę Pilewic, nalecałszyw na niebezpiecznego wiatki go jeszcze kilka metrów i tak zmasakrował, że niepodobniestwem było rozpoznać twarz. Po przewiezieniu do szpitala w Pilewic zmarł. Leczył około lat 60.

Wilno.

Sierdżwo przeciwko posłowi Roguli ukoczone Siedziwo w sprawie aresztowanego i ostatnio wypuszczonego z więzienia za kaucję posła Roguli, zostało już ukończone. Oskarżenie przygotowane przez prokuratora odnosi się do akcji posła Roguli z roku 1924, kiedy wspólnie z posłem białoruskim Kochanowiczem mawiał on do nieposłuszności wobec władz i ekcedował na urządzone w Nowogródku wiecu. Rogula oskarżony jest ze 129 artykułu kodeksu karnego.

Radio

PROGRAM NA WTOREK, DNIA 7. BM.

POZNAN.

12.45—14.00 Koncert gramofonowy. 13.00 Nowotowania giełdy pienieżnej. 14.00 Komunikat PAT. 16.55—17.20 Odczyt pt.: Organizacje Cziennikarskie, wygłosł p. red. T. Powidzki. 17.20—17.45 Odczyt pt.: Jak ratować alkoholików, wygłosł dr. p. Cianiowski, prof. U. P. 17.45—19.00 Koncert kameralny (Transmisja z Warszawy). 19.00—19.10 Nadprogram, wygłosł p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego 19.10—19.35 17 ta lekcyj języka angielskiego, wyklada p. dr. Arendi, lektor U. P. 19.35—20.00 Odczyt pt.: Z wypraw narcziarskich w Beskidy, wygłosł p. dyr. J. Kilaraki. 20.00—20.20 Komunikaty gospodarcze 20.30—22.00 Koncert muzyki francuskiej. 22.00—22.20 Sygnal czasu, komunikaty meteorologiczne i PAT. 22.20 Nadprogram wygłosł p. Janusz Warnecki art. Teatru Polskiego.

WARSZAWA.

12.00 Sygnal czasu, komunikat lotniczo — meteorologiczny, hejnał z wieży Mariackiej oraz nadprogram. 15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze i nadprogram. 15.20—15.25 Przerwa. 16.25—16.40 Nadprogram i komunikat. 16.40—17.05 Odczyt (Dział sport i wychowanie fizyczne) — wygłosł M. Krynicki. 17.20—17.45 Odczyt pt. Organizmy kwiecące. (Dział Przyrodoznawstwo) — wygłosł dr. Piotr Slonimski. 17.45—18.55 Koncert kameralny; 19.05—19.15 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej 19.15—19.35 Pogadanka 19.35—20.00 Odczyt pt. Gwiazda na wstępie — wygłosł prof. Józef Kolodziejczyk 20.30—21.00 Cert wieczorny. 22.00—22.05 Sygnal czasu i komunikat lotniczo — meteorologiczny. 22.05—22.20 Komunikaty PAT. 22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

KRAKÓW

12.00 Transmisja sygnalu czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotniczo — meteorologiczny, oraz koncert płyt gramofonowych z firmy Leopolda Hutterera. Kraków. Grodzka 43. 15.00—15.20 Transmisja komunikatu gospodarczego 17.20—17.45 Odczyt pt.: O naukowych zatrudnieniach, wygłosł dr. Wachholz, prof. Univ. Jag. — 17.45—18.55 Transmisja z Warszawy. 19.05—19.15 Transmisja komunikatu rolniczego. 19.15—19.35 Rozmaitości 19.35—20.00 Pogadanka dla rodziców i wychowawców: dr. T. Kupczyński Kur. Okr. Szkół; Otwarcie cyklu wykładów pedagogicznych. 20.00—20.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon” w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adolfa Górczyńskiego.

KATOWICE.

16.20—16.40 Komunikaty Polsk. Zw. Zwiast. Gosp. Woj. Śl. 16.40—17.05 Wykład literacki i filozoficzny. 17.05—17.20 Komunikat Wydziału Oświaty i Publicznego Woj. Śl. 17.20—17.45 Wykład języka polskiego (kurs wyższy) 17.45—18.55 Hasłami polskimi w Warszawie. 18.55—19.15 Komunikat karnerski. 19.10—19.25 Rozmaitości. 19.30—22.00 Transmisja opery „Faust” Gounoda z Teatru Polskiego w Katowicach. 22.00—22.30 Sygnal czasu i komunikaty: PAT. i policyjny. 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

WILNO.

16.40—16.55 Chwilka literacka. 16.55—17.40 Audycja literacka Recytacja X. X. 17.40—18.00 O znaczeniu nowego prawa wojewódzkiego wygłosł radca wojewódzki Michaj Pawlikowski. 18.45—18.55 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy. 19.00—19.25 Gazeta radiowa 19.25—19.30 Sygnal czasu i rozmaitości 19.35—20.00 Odczyt pt.: 20.30—22.00 Transmisja z Warszawy.

Wesoły kacik

Na dworcu.

Pasażer: — Panie, czy jestem spóźniony na kurjer krakowski?

Konduktor: — Ależ przeciwnie, przybył jeszcze przed czasem.

Pasażer: — No to ile czasu jeszcze będę czekał, teraz jest 8-ma.

Konduktor: — do jutra wieczór do 5.55.

IFKROLOG.

Farmer zjawia się w redakcji pisma, by za

— Ile to będzie kosztować — pyta.

— Cena jest po trzy korony za centymetra — na długość — na szerokość.

— Boże — przerywa przerażony farmer — aleboszyk miał 192 centymetry, sam go mierzyłem przed wzięciem do łupny.

Wyrzumiłość

Pan Müller miał kłopoty z urządzeniem mieszkanie. Wynajmował on jeden pokój dwuosobowy. Tomasz się w urządzenie, że musi mieć dwie wypalnice, ale to nie pomogło.

Nazajutrz przychodzi do jego mieszkania urzędnik, zarekwirować pokój. Kobieta odwiera mu drzwi.

— Czy pani Millerowa? — pyta.

— Tak, to ja.

— W takim razie proszę powiedzieć mężowi, że dwie wypalnice nie dozwolone.

Szczęśliwy

— Ten Szulc to był przedsięwzięty szczęśliwy ciar...

— Dlaczego?

— On pokłonił muszę Zrobiono mu operację i znaleziono w muszli drożdżecę, która pokryła koszty leczenia i pogrzebu.